

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 400
na przewóz „ 500
Zagranicą „ 800

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Lódź, Przejazd Nr. 3,
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
od 6 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nadesłanych się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. — — —

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 80.—
w tekście mk. 100.—reklam
mk. 50.—, nekrolog
mk. 40.—, komunikaty
mk. 50, zwyczajne mk. 25
za wiersz nomporelowy
jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 10 mk.
za wiersz, dla poszukują
cych pracy oraz zagubione
dokumenty mk. 8.

Ogłoszenia zamiejscowe o
50 proc. drożej. — Zagran
iczne o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia asyzytane pę
g. 5 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. 0.50143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przesyłać do: uro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr
Nowości
Piotrkowska
róg Główniej.

„CZARNY DZOKIEJ”

przygody HARRY PEELA w 6-ciu częściach.

Przeskok z koniem z balonu, obraz ten stanowi największą atrakcję świata.

Kino-Teatr
Nowości
Piotrkowska
róg Główniej.

Dookoła sprawy górnośląskiej.

Bagactwa węglowe G. Śląska.

KATOWICE, 3 (PAT). „Górnoślązak” podaje cyfry, dotyczące rozwoju produkcji węgla na G. Śląsku:

Z istniejących 87 kopalń, 28 są własnością wiołkich przedsiębiorstw górniczych, a 18 z tych kopalń produkowało 80 proc. całej górnośląskiej produkcji węglowej. Na własność państwa polskiego przejął następujące kopalnie, które dotychczas były własnością państwa niemieckiego: 1) Kopalnia Królewska w Królewskiej Hucie, która w r. 1920 wyprodukowała 2,108,877 ton i zatrudniła 9982 robotników. Kopalnia ta posiada także fabrykę brykietów. 2) Kopalnie Bielszowickie w pow. Zabrzskim z następującymi szymbami: „Reinhaben” w Bielszowicach i „Dolbrück” w Makoszowicach. Kopalnia [w Makoszowicach posiada koksownię i dwie centrale elektryczne. Kopalnia Bielszowickie zatrudniały w 1920 r. 6572 robotników i wyprodukowały 1,058,187 ton. 3) Kopalnia w Knurowie w pow. rybnickim z 4 szymbami, zatrudniała w 1920 r. 3,101 robotników i wyprodukowała 402,031 ton. Są to kopalnie, które powstały dopiero w ostatnich czasach. Posiadają one własną koksownię i wydobywają najlepszy węgiel koksowy.

Wyższemi kopalniami zarządzają osobna inspekcja górnicza w Królewskiej Hucie. Niemcom przypada tylko 21 dotychczasowych kopalń państwowych, a mianowicie: „Krońowa Ludwika” w Zabrzu i „Gwidon” we wsi Dorocie pod Zabrzem. Wszystkie dawniej niemieckie państwo kopalnie podlegały 4 inspekcjom górniczym niemieckim. Obecnie w zarządzie temi kopalniami nastąpiła zmiana, albowiem dla kopalń, które przypadły Polsce, tworzy się osobna inspekcja górnicza w Katowicach.

O powrót uchodźców.

KATOWICE, 3. O rokowaniach w Raciborzu w sprawie powrotu uchodźców donoszą szczegóły następujące: Ze strony polskiej w konferencji uczestniczyli: dr. Biały, dr. Sobota, ks. Brandys i red. Trunkhard. Sir Williams stwierdził, że w okolicach Koźła i Opola pozostaje wielu członków Selbstschutzu, których należałoby jaknajprędzej stamtąd usunąć. Ze strony polskiej stwierdzono dowodnie, iż w stosunku do powracających Niemców ludność polska zachowuje się zupełnie poprawnie. Fakt niewpuszczenia 58 osób tłumaczy się tem, iż byli to jawni członkowie Orgeschu. Jeżeli Niemcy nie wracają, tłumaczy się to tem jedynie, iż czynią sobie źródło dochodów ze swego położenia „pokrzywdzonych emigrantów”. Williams wzywał podobno prasę polską, aby zaniechała wystąpień przeciwko Niemcom. Pisma polskie odpowiadają na to, że z podobnym apelem zwróciłoby się należało raczej do Niemców.

Napady niemieckie.

KATOWICE, 3. Z powiatów Kozielskiego, Raciborskiego i Oleskiego donoszą o nowych morderstwach dokonanych przez Niemców. Uchodźcy, którzy powrócili do swych siedzib uciekają stamtąd ponownie z obawy o swoje życie.

Zamordowanie księdza przez Niemców.

KATOWICE, 3. Dnia 31 października członkowie niemieckich organizacji zbrojnych zamordowali w ohydny sposób ks. Strzybnego za sprzyjanie Polakom. Ksiądz Strzybny powrócił do swej parafii w pow. Kozielskim w tych dniach. Członkowie Orgeschu zastrzelili go w chwili, gdy zamykał kościół.

Polityka polska.

O oszczędności wojskowe.

WARSZAWA, 3. (PAT). Min. spraw wojskowych komunikuje rozkaz dzienny p. ministra spraw wojskowych, który m. in. mówi:

Obowiązkiem armji jest rządzą i sprężystą administracją współpracować ze skarbem celem doprowadzenia stosunków ekonomicznych do równowagi. Obecnie skarb państwa znajduje się w ciężkiej sytuacji, a od jej rozwiązania zależy byt i przyszłość Rzeczypospolitej. W chwili obecnej wojsko ma przyjść z pomocą skarbowi, zarówno w interesie państwa jak i w interesie własnym, gdyż bez silnego skarbu nie może być silnej armji. Przypominam, obowiązujące przepisy regulaminu, według którego żadne wydatki pieniężne, transakcje gospodarskie nie mogą być uczynione bez zgody

i wiedzy szefa wojskowej kontroli gospodarczej.

Wszelkie wydatki, odnoszące się do organizacji wojska, wszelkie sprawozdania i wnioski, dotyczące przyznania plac, lub innych wydatków, wszelkie programy prac, budowy, fabrykacji, lub kupna, wszelkie dokumenty, dotyczące pieniężnych warunków lub zestawień, umowy, kontrakty, oraz wszelkiego rodzaju zobowiązania, wogóle wszelkie zamierzenia, które w skutkach swych pośrednio lub bezpośrednio mogą zaraz lub w przyszłości wywołać lub zwiększyć wydatki, przewidziane w budżecie M. S. Wojsk., względnie wpływać na budżety in. ministerstw, muszą być przed wzięciem decyzji przekładane wraz z odpowiednim umotywowaniem wojskowej kontroli generalnej celem uzyskania jej zgody.

Nowe noty i pretensje.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 3. Pełnomocny przedstawiciel Sowdepji—Karachan przesłał do polskiego Ministerjum Spraw Zagranicznych nową notę, w której znowu zarzuca rządowi polskiemu opiekę i pomoc powstańcom ukraińskim. Minister Skirmunt w odpowiedzi przesłał p. Karachanowi kopję noty polskiej do Sowietkiej Ukrainy, w której to nocie odpiera w sposób rzeczowy i jasny wszystkie urojone i śmieszne pretensje sowieckie.

W sprawie ordynacji wyborczej.

WARSZAWA, 3. (PAT). Komisja konstytucyjna uchwaliła według referatu posła dr. Buzka 8 artykułów, dotyczących zgłaszania państwowych i okręgowych list kandydatów.

Co do list państwowych uchwalono, iż zgłoszenie ich winno być podpisane przynajmniej przez 5 posłów sejmu u-

stępującego lub senatu, albo conajmniej przez 1000 wyborców z obszaru, składającego się przynajmniej z 2 okręgów wyborczych, po 500 wyborców z każdego okręgu. Podpisy mają być urzędowo poświadczone.

Wniosek posła Dubanowicza, opiewający, iż państwowa lista kandydatów może być zgłoszona ważnie tylko przez 5 posłów lub senatorów, nie uzyskał większości.

Referent wyraził zdanie, iż konieczne jest zaznaczyć w ordynacji wyborczej, w jakim języku można zgłaszać i drukować listy kandydatów. Na skutek tego komisja wezwała rząd, by przedstawił komisji odpowiednie wnioski.

Przystąpiono do obrad nad rozdziałem „o głosowaniu” i uchwalono artykuły 52 do 54.

Nowy poseł polski przy Watykanie.

WARSZAWA, 3 (PAT). Biuro Pras. Min. Spr. Zagr. komunikuje: Dnia 15 października r. b. pos. polski przy Watykanie p. Skrzyński złożył swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji u Ojca św.

Echa wyprawy Karola.

Karol przegrał ostatecznie.

LEASEALD 3. (PAT). Rząd węgierski przyjął bez zastrzeżeń decyzję Rady ambasadorów w sprawie wykluczenia od tronu Habsburgów.

Rząd węgierski postanowił również zwołać niezwłocznie parlament i przyrzekł, że ustawa, wykluczająca Karola i wszystkich członków domu Habsburgów od tronu węgierskiego zostanie przeprowadzona ustawodawczo w ciągu 8 dni, licząc od dnia internowania Karola na kanonierce angielskiej t. j. od 1 listopada.

Habsburgowie tracą prawo do tronu.

BUDAPESZT, 3 (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu stronnictwa drobnych rolników prezes ministrów oświadczył, że w dniu jutrzejszym przedłoży Zgromadzeniu Narodowemu pod naciskiem mocarstw koalicyjnych następujący punkt ustawy o wygaśnięciu praw panującego króla Karola IV oraz praw następców tronu wszystkich Habsburgów:

- 1) Prawa króla Karola IV-go wygasły;
- 2) sankcja pragmatyczna z r. 1723 regulująca następstwo tronu domu austriackiego straciła swoją moc prawną. Prawo wolnego wyboru przeszło całkowicie w ręce narodu;
- 3) naród obstał nadal niezmiennie przy dziedzicznej formie królestwa, odracza jednak obsadzenie tronu królewskiego na czas późniejszy i poleca mi-

nistrowi, aby w tym kierunku w odpowiednim czasie poczynił propozycje;

4) ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Prezydent ministrów zwrócił się z prośbą do parlamentu, aby przyjął projekt ustawy, o ile można, bez dyskusji

Powrót z nieudanej wyprawy.

BUDAPESZT, 3. (PAT) Jak donosi „Madiar Orszags” pod Orszową Karol i Zyta zostali przeprowadzeni z kanonierki angielskiej na monitor rumuński, który zawiezie ich do Gałacza.

W Jugosławiji.

GRATZ, 3. (PAT) „Tages Post” donosi z Belgradu, że dziś zbierze się Rada Koronna. Obrady dotyczyć będą sytuacji na Węgrzech oraz sprawy uroczystego zaprzysiężenia na konstytucję.

Protest rządu węgierskiego.

BUDAPESZT, 3. (Pat) Rząd węgierski złożył protest w przedstawicielstwie czechosłowackie w Budapeszcie i w ministerstwie spraw zagran. w Pradze, przeciwko postępowaniu władz czeskich, które skonfiskowały korespondencję i przesyłki kuferskie na statku węgierskim w Poszony.

Karol tematem obrad.

PARYZ, 3. (PAT) Havas. — Konferencja ambasadorów po zapoznaniu się z notą Benessa, wzywającą Węgry do proklamowania do dnia 6 b. m. detronizacji Karola oraz całej dynastji Habsburgów,

rozpatrywała kroki, jakie należy przedsięwziąć w związku z internowaniem Karola. Postanowiono również zwrócić się z prośbą do Jugosławii o wstrzymanie operacji wojennych przeciwko Albanji.

Sytuacja w Rosji

Dziesięć dni z oka.

PRAGA, 3. „Prager Presse” zamieszcza następujące, bardzo ciekawe wiadomości z Rosji, pochodzące, jak twierdzi od pewnej wybitnej osobistości politycznej rosyjskiej:

Z obecnej sytuacji niema wyjścia. W miarę oddalania się od Moskwy wznoszą nieprzebrane rzesze głodnych, których liczba dochodzi obecnie do 80 milionów. Równoległe z głodem wzrasta demoralizacja. Obecnie już nie mogą być wyszczuplane do Turkestanu pociągi bez podwójnego konwoju pociągów pancernych.

O jakimś nowym kursie polityki i gospodarczej niema mowy. Nie można przecież uważać za ten nowy kurs uwolnienia z pod socjalizacji przedsiębiorstw zatrudniających do 300 robotników, wolnego handlu, oddania domów i wydzierżawienia przedsiębiorstw. Gdzie jest ten nowy kurs, jeśli dalszy rozwój jest niemożliwy?

Bolszewicy pragną, aby po ich upadku nastąpiła monarchia, gdyż sądzą, że w ten sposób pamięć o nich będzie lepszą i będą mogli dalej prowadzić swoją robotę. Natomiast już teraz pracują przeciwko u trojki demokratyzmowi, któryby stał się dla nich niebezpieczeństwem.

Ruch religijny jest ogromny. Na czele Watykanu na zbliżenie się kościoła prawosł. i katol. nie są pozbawione realnych podstaw. A nawet sam patriarcha Tichon jest z pewnością zainteresowany gotów w tym kierunku współpracować. Podobno ci duchowni prawosławni, którzy mimo prześladowań pozostali w Rosji, stoją moralnie bardzo wysoko.

Bolszewicy przeczuwali.

LWÓW, 3. Na kilka dni przed wybuchem powstania na Ukrainie sowieckiej władze sowieckie przygotowywały się już do ewakuacji, gdyż odkryto spisek antykomunistyczny.

LWÓW, 3. Giełda lwowska reagowała a wypadki rozgrywane się na Ukrainie sow. znacząco zwiększając karbowanów i grywen. Zwiększa się również popyt na nie.

Zajęcie Kamienca Podolskiego.

WARSZAWA, 3. — Z miejscowości pogranicznych donoszą: Ruch powstańczy na Ukrainie wzmógł się znacznie. Powstańcy zajęli Kamieniec Podolski, Płoskirów, Felsztyn i Lityn. Bolszewicy opuścili już podobno całe Podole.

Wieloletnia próba obalenia bolszewików.

RYGA, 3. (Polpress.) Wybitny rosyjski działacz polityczny, który tylko co przybył tu z zagranicy, w rozmowie z korespondentem L. T. A. m. i. oświadczył: Uważam, iż obecny moment dla interwencji w Rosji jest bardzo korzystny. Moralny krach bolszewików jest faktem, którego ustryczyć nie są w stanie. Władza sowiecka oparta jest jedynie na ostrze bagnatów. Obalenie takiej władzy jest w jedynym mierze, jak trudne, tak i łatwe. Więc musimy zrobić próbę obalenia tej władzy. Będzie to próba ostatnia. Zdaniem moim ma ona wszelkie widoki na powodzenie.

Komunistyczna powstanie w Besarabji.

MOSKWA, 3. (Polpress.) „Izwestja” informuje, że w Besarabji wzmaga się znów ruch powstańczy. W rejonie st. Romankowej miało miejsce krwawe starcie oddziału powstańców z rumuńskimi oddziałami. Grupa powstańców po zepsuciu toru kolejowego ostrelowała nadesłany pociąg i wysadziła lokomotywę. W końcu września powstańcy wysadzili most około Czerniowców, co spowodowało rozbiście się pociągu, przy czym zginęło dużo żołnierzy rumuńskich.

Położenie poważne.

LONDYN, 3. W tutejszych kołach politycznych uważają położenie w sprawie irlandzkiej za bardzo poważne. Wczoraj rano odbyło się krótkie, zaledwie 35-minutowe posiedzenie konferencji, poczem Lloyd George bezzwłocznie zwołał posiedzenie Rady Gabinetowej celem przyjęcia uchwał w sprawie dalszego stanowiska Anglii w kwestji irlandzkiej.

Pomimo to delegacja irlandzka w dalszym ciągu zapatruje się optymistycznie na obecne położenie i miała oświadczyć, że niema żadnych powodów do obaw w sprawie ewentualnego zerwania rokowań.

Ze stolicy i z kraju.

Zgon Andrzeja Niemojewskiego.

WARSZAWA, 3. (PAT) Zmarł tu dziś po polnoy n. „Męśli Niemojewski” s. p. Andrzej Niemojewski.

„Targi” w Poznaniu.

POZNAŃ, 3. (PAT). „Dziennik Poznański” donosi: Sprawa urzędzenia dróg „Targów” w Poznaniu jest już zdecydowana. Będą one zorganizowane w końcu marca albo w początku kwietnia roku przyszłego. Organizacją zajmuje się ten sam urząd miejski, który jednak uzyskał szeroką autonomję w łonie magistratu.

Podział na poszczególne gałęzie będzie b. ściśle przestrzegany. Biuro rozpoczęło czynności 16 listopada. Pociągwszy od tego dnia Biuro rozpocznie przyjmować zgłoszenia wytwów, która mają być ukończone do końca tego roku.

Walka z księgosuszem.

WARSZAWA 3. (PAT). Ministerstwo rolnictwa komunikuje: W sprawie opanowania księgosuszu w powiatach b. Kongresówki i Małopolski niepoślednią rolę odegrały t. zw. kordony weterynaryjne, oddzielające powiaty, względnie województwa, wolne od księgosuszu od obszarów, opanowanych zarazą.

Obecnie księgosusz został ostatecznie i całkowicie zlikwidowany w Małopolsce, oraz w województwach: warszawskim, lubelskim, wołyńskim i biłostockim z wyjątkiem 3 zw. powiatów poł.-wschodnich. W województwie poleskim mamy obecnie 2 powiaty zapowietrzony: łuniniecki i piński, a w województwie nowogródzkim — 4 powiaty: Lida, Dzisna, Dunikowice i Wilejka.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(—) Wysłano już z Moskwy do Warszawy zna omity obraz Matejki „Grunwald”. Obraz będzie eksportowany przez specjalnego urzędnika polskiego.

(—) Uzyskano zgodę rządu sowieckiego na przewiezienie do Polski pomnika Fonatowskiego.

(—) Bolszewicy szefowie placówek prasowych w Berlinie, Londynie, Chrystanji, Sztokholmie, Rewlu i Rydze otrzymali z Moskwy dyrektywy, by prowadzić zagranicą kampanję o kredyty zagraniczne dla Sowdepji.

(—) Pełnomocny przedstawiciel rządu sowieków w Warszawie, p. Karachan, wyjechał do Berlina wraz z prezesem rosyjskiej delegacji repatriacyjnej.

W stołecznych kołach politycznych utrzymują, że p. Karachan nie powróci już na swe dotychczasowe stanowisko do Warszawy.

Z giełdy warszawskiej.

(Od własnego koresp.)

Dla walut i dewiz zagranicznych uosposobienie niżkowe.

Notowane: Dolary	2950—3050.—
Marki niem.	16—16.25
Franki franc.	205.—
Funtki ang.	12112.—
Franki belg.	201.50

Pierwszy Sejmik Z. Z. P.

(Od specjalnego delegata „Pracy”). Ciąg dalszy.

Prezes klubu poselskiego N. P. R. — inż. A. Chądzyński, uważając zjednoczenie się organizacji zawodowych po dokonaniu już zjednoczeniu politycznym za ostatni akt całkowitego zespolenia robotnika polskiego, nawołuje, ażeby, oddawszy należną cześć zastudze, przejść do zadań chwili obecnej i przyszłej. Zadaniem koła sejmowego N. P. R. jest obowiązek dopilnowania, ażeby w tym domu, jakim ma dla nas być Polska, robotnik — według zasługi — otrzymał pokój ciepły i słoneczny.

Prof. Baliński przemawia imieniem prasy robotniczej, która, zdaniem mówcy, w ośmiogodzinnym dniu pracy winna znaleźć sobie dość miejsca w przerwie pomiędzy ośmiu godzinami trudu i ośmiu godzinami snu, jako przewodniczka w walce o byt.

Prezes związku metalowców na Górnym Śląsku — druha Sikora zwraca uwagę na niezbędną potrzebę pomocy ze strony społeczeństwa dla robotnika śląskiego, którego oczekuje jeszcze ciężka próba, wobec nieuniknionego przesilenia gospodarczego na Śląsku.

Niezwykle silne wrażenie sprawiło przemówienie posła do parlamentu berlińskiego — druha Kołpackiego, prezesa związku górników na obczyźnie. W imieniu 400,000 robotników polskich pozostawionych poza granicami kraju, w imieniu 50 tys. zorganizowanych górników blaga on Rząd, Koło Polskie i Sejmik o rychłe wyzwolenie z kajdan przemocy niemieckiej. Większość — to przemocą wyrugowani z siedzib ojczystych. Po 40—50 lat pozostając na wygnaniu, w każdej potrzebie spieszyli z wydatną pomocą materialną dla kraju, a teraz, kiedy Polska stała się wojną, oni — ratując życie własne — dla bezpieczeństwa uciekać muszą do Francji przed przesładowaniami Niemców. — „Zrozumcie nasz ból wielki! Pojmijcie bezgraniczną niedolę! — woła w końcu mówca. — wszędzie pukamy, wszędzie wlamy i do całego narodu apolujemy: — Ratujcie, bo ginieemy!”

Następnie Sejmik powitał imieniem najliczniejszego w b. zaborze rosyjskim związku zawodowego włókniarzy „Praca” inż. W. Wojewodę. Scharakteryzował niezwykle trudne warunki, w jakich organizował się ruch zawodowy pod najgorszymi warunkami, oraz podkreśliwszy doniosłość i znaczenie organizacji w życiu politycznym i gospodarczym Polski, mówca wskazuje cały szereg zadań, jakie przypadają do spełnienia w udziale zjednoczonej z trzech zaborów klasie pracującej.

Zakończył szereg przemówień powitalnych weteran r. z z., starszek — Włoczek, przytaczając między innymi fakt, iż w ciągu 40 lat pracy społecznej 54 razy był przez rządy pruskie karany.

Następnie przyjęto regulamin obrad Sejmiku oraz dokonano wyborów prezydium.

Na marszałków Sejmiku powołano kolegów: posła Rymera, Mańkowskiego, Grzeskowiaka i Bernatowicza; na sekretarzy — kolegów: Jakubowicza, W. Milewskiego, Rawlaka i Bartkowiaka. Ustalono również skład odpowiednich komisji — a mianowicie: statutowej, programowej, mandatowej, wnioskowej, oraz dla omówienia wyborów do Rady Głównej, Zarządu Centralnego i Komisji matki.

Drugi dzień obrad.

Dla delegatów nie zatrudnionych w komisjach, zorganizowano pokaz miasta i jego osobliwości.

Przewodniczył wycieczce dr. Jakub. Zewnętrzny wygląd miasta, wyjąwszy oczywiście ocieplony styl niemieckich budowli i jedyną bodaj dodatnią po Niemcach pamiatkę — niezwykłą czystość i gładkość bruków ulicznych i chodników, nie wiele przypomniało już butnych najeźdźców. Nigdzie niemieckich napisów i znaków sklepowych i nigdzie nie słyhać niemieckiej mowy.

Poza pewną dozą ociężałości i flegmatyczności, nie obcej zresztą naszemu ludowi wiejskiemu, na mieszkańcach zewnątrznie też nie wiele pozostało z wysiłków germanizacji.

Najlepszy to dowód, jak sztucznymi środkami starano się narzuć nam wrogą kulturę, ekero tak łatwo z niej się otrzągnięto.

Nawet Niemcy, których pokaźna ilość pozostaje na urzędach, dość szybko zatracają swój „styl pierwotny”, mówiąc nprz. „nasz Poznań” w przeświata-

wieniu do „ich Berlin”. Czy jest to szczerze? — zobaczymy.

Poza skromnych rozmiarów tramwajami, które nam nie imponują, czystość i zabudowa ulic, bogactwo gmachów monumentalnych, jak dworzec, trzy teatry, muzea, banki, wspaniała biblioteka miejska, wielka ilość gmachów sądowych i mostów, ba, nawet rzeźnia i bliskość Warty — powodują, że łodzianin z podziwu otwiera szeroko oczy i trochę zazdrości.

Gdyby choć jeden tylko, pozostały po Niemcach, teatr miejski można pożytyć dla polspolitej i brudnej Łodzi!... Gdyby choć kanalizację cichaczem lub Wartę można było wykraść Poznanio-wil!... Niestety! „pierońskie Poznanioki nie dadzą”...

Od rana pracowały poszczególne komisje, a o godz. 4-ej rozpoczęło się ogólne posiedzenie.

Odczytano długi szereg depeesz z życzeniami, nadesłanych przez organizacje pokrewne i pokrewne duchem osobistości. Otrzymało między innymi, życzenia: od konsulatu w Essen, od Komitetu Wykonawczego w Bochum, od Oddziału Górników Westfalskich w Kintem, od b. ministra pracy inż. E. Pełpowskiego, od Zjednoczenia Metalowców z Szopienic, z Częstochowy itd. itd.

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji mandatowej i skorygowaniu jej orzeczenia, przez powiększenie ilości należnych p. zw. mandatów, przystąpiono do obrad nad projektem statutu, który z drobnymi zmianami przyjęty został w myśl wniosku odnośnej Komisji. Zapoznawszy się następnie z opracowaniami przez komisję zasadami programu P. Z. Z., przekazano go do ostatecznego zredukowania komisji redakcyjnej, — poczem po godz. 9 wiecz. dalszy ciąg obrad odłożono do dnia następnego. (d. c. n.)

Z Rady Miejskiej.

Charakterystyczne „quorum”.

Wczorajszemu zebraniu Rady Miejskiej przewodniczył dr. Rosenblatt w obecności 38 radnych, którą to liczbę radnych Rada uznała jako „quorum”, operując fantastycznym i fałszywym pojęciem ogólnej liczby radnych 60 (nie licząc 20 radnych N. P. R.), podczas gdy prawnie rzecz biorąc, Rada m. Łodzi, z przewidzianą liczbą radnych 85 — winna mieć quorum dopiero przy 43 obecnych.

Operowanie zatem „quorum” w stosunku do ogólnej liczby radnych 60 trudno nazwać „wyścięciem” z sytuacji, w jakiej się kadłubowa Rada łódzka znajduje, zwłaszcza, gdy tego właściwego i prawnego quorum brakuje.

List p. Michalskiego.

W komunikatach odczytano znane oznajmienie ministra skarbu, Michalskiego, oświadczone, iż począwszy od dnia 1 stycznia 1922 roku wszelka pomoc finansowa ze strony skarbu dla związków samorządowych ustanie i żadne zapomogi, ani zaliczki wypłacane nie będą. Nad tym punktem wywiązała się ożywna dyskusja, w wyniku której radny Pogonowski zgłosił wniosek, aby wybrać z pośród ludności miasta i ze wszystkich jej warstw Komisję, celem ustalenia najskuteczniejszego sposobu ściągania podatków komunalnych. Wniosek ten uchwalono z tem, iż odesłany zostanie do Komisji Regulaminowo-Prawnej dla zaopiniowania.

Ul. Rozwadowska.

Następnie pod obrady weszła sprawa przemianowania ul. Rozwadowskiej na Zamenhofska. Otóż zawiadomiono wczoraj Radę, że sprawa ta nie jest jeszcze załatwiona.

Zargonu w szkołach nie będzie.

Zawiadomiono też Radę Miejską o unieważnieniu przez władze odnośne „historycznej” uchwały Rady o wprowadzeniu zargonu do szkół niższych. Przeciwno takiemu postawieniu sprawy protestowali, wywołując huragan śmiechu r. Holenderski (Poalet Sjon).

W końcu odrzucono wniosek radnego Helmana o zredukowanie ceny gazu, koksu i smoly.

O g. 10 wiecz. wobec ziewających panów radnych (jeden tylko jak zwykle r. Rapalski biegał po sali) — posiedzenie zamknięto.

Danina a Sejm.

Exposé p. Ministra Skarbu Michalskiego, w którym zapowiedział uzdrowienie naszych finansów, zapełnienie pustego skarbu, zatrzymanie maszyny drukarskiej, w coraz szybszym tempie wyrzucającej ze swej gardzieli coraz to nowe miljardy marek,—zrobiło w kraju i poza jego granicami kolosalne wrażenie. Posypały się słowa zachęty do wytrwania na raz obranej drodze, posypały się również słowa ostrej krytyki. Wszyscy jednak czekali, co dalej będzie, jak p. Michalski program swój będzie realizował.

Wedle rzuconej z trybuny Sejmowej zapowiedzi—tuż za słowami miały iść czyny. Całe społeczeństwo: jednakowoż zwolennicy jak i przeciwnicy tak ujętego programu sanacji naszej sytuacji finansowej z ogromnym napięciem wypatrywali pierwszych objawów silnej p. Michalskiego ręki.

I jak dotychczas—nikt tych pionowych skutków działalności p. ministra skarbu nie oglądał. Stało się tak dlatego, iż p. Michalski przy realizowaniu programu swego nie docenił siły jednego czynnika: siły Sejmu. Mniemał, iż Sejm w opinii publicznej prawie, że pogrzebany, nie zdobędzie się na tyle odwagi, by p. Michalskiego wraz z jego programem przez odesłać. Mniemał, iż Sejm zniewolony pana Michalskiego erudycją i elokwencją, przejęty jego zapalem i dobrą wiarą, żadnych wstrętów czynić przy realizacji programu nie będzie.

I jeżeli co do pierwszego punktu miał p. Michalski najzupelniejszą rację, gdyż, jak dotychczas, ani jedno nie znalazło się w Sejmie stronnictwo, któreby go jawnie obalało, o tyle co do punktu drugiego—p. minister skarbu zawiódł się srodze.

P. minister żądał, iżby program jego był traktowany jako całość, z której nie wyłączyć, nie uronić, nie wcześniej czy później załatwić nie można. A zgodził się—pod wpływem żądań stronnictwa—, iż każdy punkt jego programu będzie rozpatrywany osobno i po kolei, i że sprawą tą zajmie się nie plenum Sejmu bezwzględnie, lecz—Komisja Skarbowo—Budżetowa.

P. minister żądał, iżby pierwszy najważniejszy punkt jego pogromu, projekt jednorazowej daniny, został wobec tego jak najszybciej przez Komisję załatwiony. A napotkał na takie trudności, na taką krytykę swego przedłożenia, iż nikt wobec tego nie wie, a przedewszystkiem sam p. Michalski, kiedy jego projekt daniny będzie przez podkomisję, komisję i plenum Sejmu uchwalony.

Stało się tak dlatego, iż p. Minister właśnie siły Sejmu niedocenił, nie wyczuł, iż jeśli chodzi o pieniądze, i to duże, na rzecz skarbu państwa, znajdują się posłowie i stronnictwa, którzy daninę będą utracali, znajdą się także argumenty contra i takie przeszkody, które ustawie o daninie nie prędko światła dziennego ujrzyć pozwolą.

W celu przyspieszenia pracy została przez Komisję Skarbowo—Budżetową wyłoniona specjalna podkomisja, z najtęższych głów finansowych w Sejmie złożona. Podkomisja ta pod przewodnictwem p. Djamanda pracuje już dwa tygodnie, a przecież wielkiego rezultatu tych prac nie widać.

W podkomisji dopiero przy szczegółowej dyskusji każde ze stronnictw puszcza, że się tak wyrażę—właści-

wą farbę. Tam dopiero można się dowiedzieć, jaki jest istotny stosunek stronnictw do projektu daniny jednorazowej.

To, co było do przewidzenia dla każdego znającego teren Sejmowy, mianowicie utworzenie dwóch obózów: jeden popierający projekt daniny, drugi zwalczający,—stało się dziś faktem dokonanym. Miasto i wieś znów stanęły przeciwko sobie. Za projektem daniny i za rychłym jej uchwaleniem wypowiedzieli się w podkomisji przedstawiciele robotników przedewszystkiem, następnie—przedstawiciele przemysłu i handlu. Przeciwno daninie, a właściwie za stałym przewlekaniem prac wypowiedzieli się jednak przedstawiciele wielkiej i małej własności ziemskiej, t. zn. tak książę Czetwertyński ze Związku Ludowo—Narodowego, jak i reprezentanci klubów Piasta, Wyzwolenia i Stapińskiego.

Stronnictwa włościjańskie, których wyborcy byli dotychczas pupilami i benjaminkami Sejmu i rządu, z tego uprzywilejowanego stanowiska zejść nie chcą, t. zn. skarbu państwa swoimi bogactwami ratować nie chcą. Sekunduje im w tem wielka własność.

Chcąc zaś stanowisko swoje umotywić i w opinii publicznej je wzmocnić twierdzą, iż:

1. Za daniną jednorazową opowiadają się, ale
2.—o ile zastosowaną będzie progresja, i

3.—o ile tym podatkiem jednorazowym obłożone zostaną również kapitały płynne, t. zn. gotówka.

Nic na pozór słuszniejszego. Jedna tylko uwaga—spełnienie obu tych warunków odroczy uchwalenie ustawy o daninie conajmniej na rok. A o to tymczasem przedstawicielom wielkiej i małej własności rolnej chodzi.

W sukurs stronnictwom włościjańskim pospieszył socjalistyczny poseł Djamand. Wystąpił bowiem z projektem ostemplowania wszystkich naszych znaków obiegowych i obniżenia wartości każdej marki o 20 lub 10 fenigów. Tym sposobem chciał opodatkować gotówkę. (Jest to powtórzenie projektu dr. Englicha, ministra skarbu w gabinecie Paderewskiego).

Kiedy jednak dr. Djamand przekonał się, iż swoim projektem opóźni tylko uchwalenie projektu p. Michalskiego, spowoduje ewentualnie przesilenie gabinetowe,—z zajętego stanowiska powoli się wycofuje. Za to klub P. S. L. projektu tego się uchwycił i w specjalnej swej uchwale stawia junctim pomiędzy wnioskiem dr. Djamanda a wnioskiem rządowym.

Nie wiadomo również, czy stronnictwa w opozycji wobec daniny będącej, wezmą poważnie pod rozwagę owo ultimatum, które P. Prezydent Ministrów P. Marszałkowi Sejmu w dniu 31 października b. r. wysłał, żądając kategorycznie, aby projekt p. Michalskiego do dnia 15 listopada tego roku został uchwalony.

Dziś, kiedy nasza sytuacja finansowa na rynku międzynarodowym powolnie ulega zmianie na lepsze, kiedy kwestja Górnego Śląska została rozstrzygnięta,—jedyny powstaje moment, aby skarb nasz ratować.

Dlatego należy:

1.—uchwalić z pewnością zmianami projekt Michalskiego o daninie jednorazowej. Zmiany te to:

ś. † p.

Bronisław Stodołkiewicz

członek N. Z. R., zmarł w lutym 1920 r. po długich i ciężkich cierpieniach w miejscu swego zesłania.

Zmarły, jeden z największej oddanych sprawie narodowej robotniczej działaczy, był długi czas więziony przez carskich ślepaczy i skazany w znanym procesie dwudziestu partji N. Z. R. na katogę.

Cześć pamięci młodego bojownika za Ojczyznę i lud roboczy!

a) zwolnienie od daniny bezrobotnych, emerytów, rent inwalidzkich i t. p.;

b) danie ulg robotnikom i urzędnikom, jako lokatorom, dalej małorolnym.

2.—opracować i uchwalić ustawę o należytem opodatkowaniu gotówki.

Uchwalenie obu tych ustaw i ich wykonanie winno nastąpić po kolei. Jeżeli opracowywano by je jednocześnie, zrobionoby je źle. Gdyby uchwalone wykonywano jednocześnie, wykonanoby je jeszcze gorzej.

Trzeba więc robić stopniowo, szybko i dobrze. A wtedy skarb nasz zapelnimy, wartość marki podniesiemy i ustalimy, sytuację gospodarczą uratujemy.

Dr. B. Fichna.

Kronika polityczna.

P. Chardigny w Wilnie.

Z ramienia Ligi Narodów przyjechał do Wilna jej delegat, znany i osławiony pułkownik Chardigny. Przyjazd p. Chardigny jest podobno w związku z żądaniem Ligi Narodów usunięcia z Wilna gen. Żeligowskiego i jego armji. Pan Chardigny ma stać przebywać w Wilnie i Kownie jako przedstawiciel Ligi Narodów.

Spisek ukraiński i Habsburgowie.

Śledztwo, prowadzone w sprawie zamachu Fedaka, wykryło knowania spiskowe prowodyrów ukraińskich, któ-

rzy przygotowali rewoltę i utworzyli już nawet we Lwowie tajny „gali-cyjsko-ukraiński urząd”.

W związku z tą sprawą lwowski „Wiek Nowy” przynosi sensacyjne rewelacje, które łączą przygotowania ukraińskie z akcją ekscesarza Karola i wogóle Habsburgów. Według informacji, Habsburgowie i niemieckie kółka monarchistyczne mają finansować spisek ukraiński, za co Ukraińcy obiecali obwołać Wasyla Wyszywanego (Wilhelm Habsburg, syn arc. Karola Stefana z Żywca) królem (!) „Zachodniej Ukrainy” (!).

Autonomja Egiptu.

Po czterdziestu przeszło latach okupacji Egiptu, w czasie której miejscowy władca, kedyw, panował tylko z imienia, zdecydowała się Anglja nregulować swój stosunek do tego kraju na nowych podstawach. „Times” donoszą z Kaira, że rozpoczęły się już rokowania między przedstawicielami Anglii i Egiptu na podstawie następujących punktów:

1) Angielski stan posiadania ograniczy się na miejsce Ford Sald i wschodnim (szjatyckim) brzegu kanału Sae-skiego.

2) Ustanowiony będzie z ramienia Anglii kontroler dla egipskiego długu narodowego.

3) Egipt będzie miał prawo utrzymywania własnych przedstawicieli dyplomatycznych za granicą. Przy zawieraniu jednak uładów gospodarczych ma być zasięgnięta opinja rządu angielskiego.

4) Aleksandria będzie portem podstawowym floty angielskiej i otrzyma policję międzynarodową.

5) Angielscy i egipscy żołnierze korzystają z tych samych praw w obu krajach.

Echa interpelacji Klubu Poselskiego NPR. w sprawie odebrania bocznicy krlejoyej Zjedn. Kooper. Łódzkim.

(Uchwały Sejmowej Komisji komunikacyjnej.)

W dniu 28 X Komisja komunikacyjna zastanawiała się nad odpowiedzią Ministra kolei żelaznych na interpelację p. Michałaka i kol. w sprawie odjęcia dzierżawy placu kolejowego Zjednoczonym Kooperatywom Łódzkim i oddania go p. Matyskowej.

Nieudolne usprawiedliwienia przedstawiciela Min. Kol. Z.

Przedstawiciel Ministerstwa, referując powyższą sprawę, stwierdził, że plac będący w dzierżawie Zjednoczonych Kooperatyw był dla kolei mało produktywny; to właśnie zmusiło kolej do odebrania dzierżawy dotychczasowemu dzierżawcy. Licytacja na dzierżawę była ogłoszona publicznie w miejscowych dziennikach. Oferowały różne firmy i oferty ich były prawie identyczne co do treści.

O tem, kto ma otrzymać dzierżawę decyduje dyrekcja kolejowa, opierając się na opinji miejscowych czynników kolejowych, sądowych i społecznych. W danym wypadku opinja wypadła korzystnie dla pani Matyskowej z powodów następujących: Pani Matyskowa jest żoną po urzędniku kolejowym, dzierżawiła ten plac przed wojną 20 lat, pobudowała tam parkany, budynki i wagę. Zmuszona jednak okolicznościami musiała wyjechać przed siedmiu laty i z tego powodu plac został chwilowo bez dzierżawcy. Dziś p. Matyskowa, powróciwszy, ma poniekąd mo-

ralne prawo przypomnieć się o swój wstępną pracę.

Przemówienie p. Michałaka.

Następnie zabrał głos interpelant, wskazując, że dane Ministerstwa co do intensywności wyładunków nie są ściśle, albowiem, jak to wskazuje wykaz Zjednoczonych Kooperatyw, wyładowały one znacznie więcej, aniżeli to wskazuje dane kolejowe, stąd widać, że władze kolejowe nie wiedzą ile wagonów otrzymują i na jakich bocznicach się je wyładowuje. Jeśli chodzi o zdolność wyładunkową w stosunku do sąsiednich placów, to i ta wypadnie na korzyść Zjednoczonych Kooperatyw, jednakowoż nie odebrano sąsiednim właścicielom żadnego placu, lecz odebrano plac instytucjom społecznym, a między innymi instytucji robotniczej, współpracującej w opał 70 tysięcy stowarzyszonych robotników. Komisja opiniodawcza, o której referent Ministerstwa mówił, stoi widocznie na tem stanowisku, że skoro rząd wprowadził wolny handel, to Kooperatywy nie mają nic do roboty.

Pan referent mówił, że pani Matyskowa przed siedmiu laty musiała Łódź opuścić; jesteśmy ciekawi, co to były za okoliczności. Przepodobnie warunki wojenne, które nie pozwalały z odpowiednim sykiem eksportować rzecznego placu. Dziś wracamy powoli do stosunków normalnych, do wolnego handlu, a więc pani Matyskowa zgłasza się na swoją stałą placówkę.

nie telegraficzne jest przerwane. W portach duńskich wiele statków zatonoło lub odniosło uszkodzenia.

W północnej Jutlandji szalała gwałtowna śnieżycą. Opad śniegu był tak silny, że komunikacja kolejowa w wielu miejscach została przerwana. W Kopenhadze nastąpił zalew portu. Z innych miast donoszą o wielkich szkodach.

— Osobiste. Dowiadujemy się ze sfer nauczycielskich, iż p. Kazimierz Tomaszewski, oraz małżonka jego Joanna z Waszczyńskich w dniu jutrzejszym, tj. 5 bm. obchodzą 25-letni jubileusz pracy pedagogicznej.

Uroczystość jubileuszowa odbędzie się w sali T-wa Spiewaczego im. Moniuszki; Ogrodowa 84, o godz. 12 w poł.

P. Kazimierz Tomaszewski znany jest dobrze w szerokich sferach naszego miasta, jako długoletni nauczyciel szkół polskich, ostatnio kierownik i właściciel 8 kl. gimnazjum, oraz jako gorliwy pracownik na niwie społecznej. Liczne zastępy młodzieży wychowywały się pod jego umiarkowanym kierownictwem. Niema też pewnie w Łodzi Stowarzyszenia kulturalno-oświatowego, do którego szanowny jubilat nie należał lub pracą swą go nie popierał.

— Nowy prezes Związku miast. Na stanowisko prezesa Związku miast, opróżnione po śmierci prezydenta Poznania, J. Drwęskiego, wybrany został p. Piotr Drzewiecki, prezydent m. st. Warszawy. Do Związku miast należy 804 miast polskich (z ogólnej liczby 608 miast w Polsce), w tej liczbie wszystkie większe.

— Prawa mężatek. Rejenci i radcowie prawni instytucji kredytowych ustalili w sposób następujący stosowanie prawa z dn. 1 lipca r. b.: 1) Mężatka może rozporządzać nieruchomościami i wogóle prawami hipotekowanymi bez udziału męża, chyba, że on uczyni zastrzeżenie w księdze hipotecznej, iż majątek żony pozostaje pod jego użytkowaniem. 2) Jeżeli nieruchomości i prawa, wymienione w ustępie 1, są zapisane na nazwisko panięńskie mężatki, należy uznać, że poddano je użytkowaniu męża, a tem samem konieczny jest udział lub zezwolenie męża, chyba, że będzie złożony dowód przeciwny (umowa przedślubna). 3) Mężatka jest władna rozporządzać funduszami swymimi, złożonymi w instytucjach kredytowych, a tem samem może otwierać rachunki, wystawiać czek, podnosić gotowiznę i papiery publiczne i t. p. 4) Jeżeli fundusz był złożony na nazwisko panięńskie, mężatka bez zezwolenia męża takimi funduszami rozporządzać nie ma prawa, chyba, że będzie złożony dowód, iż funduszów takich nie poddano użytkowaniu męża.

— Z baw kulejary. W sobotę 5 bm. w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego 73 odbędzie się zabawa taneczna dla członków i zaproszonych gości, urządzona przez Zarząd Koła Z. Kulejary. Oczekuje zabawy o godzinie 9-ej wieczór.

— Gdziny urząd wina. Z dn. 1 b. m. wprowadzono w życie uchwał państwowych czas pracy, zamiast od godz. 8 i pół do 3 i pół, od godz. 9 do 4 po poł. Nowe godziny urzędowania obowiązują od 1 października w porze zimowej.

— Z YMCA. W Tow. YMCA 1 b. m. dla uczczenia Dnia Zarusznego odbyło się dla garnizonu łódzkiego przedstawienie połączone z zabawą. Odegrano II cz. „Dziadów” (scena w kapocy).

Dowiadujemy się, że w dn. 6 b. m., w niedzielę, nastąpi otwarcie Teatru YMCA, przeznaczonego zarówno dla żołnierzy jak i szerszej publiczności cywilnej. Odegraną zostanie aktualna komedia w 3 aktach pióra p. St. J. Sieluckiego, z satyrycznym prologiem „Jaka wo.”

— Zanieczyszczona studnia. W związku z notatką „Pacy” (Nr. 279) o upadku do studni na przedmieściu Brus 12 letniego chłopca, dochodzą nas skargi korzystających z tej studni mieszkańców okolicznych, iż zanieczyszczona wskutek wypadku płytka studnia nie została dotąd doprowadzona do porządku. Sądźmy, że władze gminy Brus powinny bez zwłoki zająć się tą sprawą.

— Trzy zamachy samobójcze. (k) Przy ulicy Rybnej pod nr. 17 otrul się sublimatem z powodu braku pracy 28 letni podoficer zdemobilizowany, Ludwik Brzeziński. Desperatowi udzielił pomocy lekarz pogotowia.

Przy ulicy DREWNOWSKIEJ pod nr. 18 otrula się kwasem solnym 20-letnia Toba Zychola. Po udzieleniu pomocy le-

karz pogotowia przewiózł ją do szpitala przy ul. DREWNOWSKIEJ.

Przy ul. Targowej pod nr. 17 otrul się kokainą 38 letni inżynier fabryki maszyn, Jan Kostienko. Pomocy udzielił mu lekarz pogotowia.

— Pod kołami tramwaju. (k) Na ul. Pomorskiej 84 wpadła pod koła tramwaju 58 letnia służąca, Augusta Szulc, z Zgierskiej 56, odnosząc ciężkie rany. Pogotowie odwiozło ją do szpitala Poznańskiego.

— Ujęcie bandyty. k) Policja w Łodzi zaareztowała przy ul. Lelwela pod nr. 8 Michała Plitę podejrzanego o dokonanie napadu bandyckiego w Kłodawie.

— Szczegóły morderstwa Denysa. (k) Według przeprowadzonego śledztwa szczegóły zamordowania kolonisty ze Złotnej, Denysa, są następujące:

W tragicznym dniu jechał on wraz z ceglarnym Kwiatosińskim do Łodzi w towarzystwie Tomasza Wasiaka, Aleksandra Pośnińskiego i Michałkowskiego. Na Mani 4 napastników urządziło zasadzkę, z której obrzucono jadących kamieniami, poczem obskoczono wóz, zabito Denysa i raniono woźnicę Kwiatosińskiego. Trzech napastników i zabójcę ujęto, czwartego, Franciszka Grocholskiego policja poszukuje. Zabity Denys osierocił żonę i czworo małoletnich dzieci.

— Kradzieże. W Łodzi szerzą się w zastraszający sposób kradzieże. W ciągu kilku dni ubiegłych zanotowała tutaj policja przeszło sto wypadków kradzieży, dokonanych w każdym poszczególnym wypadku na sumę około miliona marek.

— Kradzież pasów. (k) Przy ul. Anny 25 skradziono 3 pasy z fabryki Hermanna Kacana.

— Upadek. (k) Przy ul. Cegielnianej 14 wskutek własnej nieostrożności wypadła z okna 3 piętra 20 letnia Janina Maciejewska, lecz szczęśliwie uległa tylko silnym obrażeniom ciała. Pomocy udzielił jej lekarz, mieszkający w sąsiedztwie.

— Na gorącym uczynku. (k) W fabryce Szabiera schwytano na gorącym uczynku wywożenia węgla Józefa Olejniczaka z ul. Marysińskiej 25 i Ignacego Małca z Kątnej 50. Złodziei aresztowano. W magazynie Eljasza Asza przy ul. Północnej 8 schwytano na gorącym uczynku złodzieja Stanisława Szczepańskiego z Franciszkańskiej 28. Na ulicy Rządowskiej odebrano trzy kradzione krowy od Wincentego Piotrowskiego i Jana Kocha.

— Ł.ówka. (k) Przy ul. Napiórkowskiego 3 zamieszkały Aron Wolfman zatrzymany został na ulicy przez policjanta Józefa Lipińskiego, który znalazł u W. 2960 szt. papierosów niebanderolowanych. W wręczył policjantowi tyśiąc marek łapówki za to, żeby go puścił, lecz policjant o usiłowaniu przekupstwa spisał protokół.

— Pożar. (k) Przy ul. Wschodniej 39 w mieszkaniu Szlomy Brausztajna zapaliła się podłoga, a od podłogi rzezczy. Pożar wspólnym wysiłkiem lokatorów ugaszono przed przybyciem straży ogniowej.

— Sprostowanie. Do kroniki wczorajszego numeru „Pracy” wkradła się przez niedopatrzność wzmianka kronikarska, p. t. „Ładne porządki”.

Gdzie pójść wieczorem?

- O g. 8.15 Teatr Miejski „Wilki w nocy”
- Od g. 5 pp. Kino
- „Luna: „Królowa węgla”.
- „Odeon: „Walka tytanów”.
- „Corso: „Pochód upiorów”.
- „Nowości: „Czarny Dżokiej”.
- „Popularne: „Kradzież torpedy”.
- „Dolina Szwajcarska: „Noc tańca, noc śmierci”.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.
Dziś t. j. w piątek powtórzenie „Wilków w nocy” Tadeusza Rittnera. Sądząc po wprostentuzjastycznym przyjęciu premiery — „Wilki w nocy” przez długi czas będą atrakcją naszego Teatru.

Wieczór Zofji Pflanz.

Publiczność nasza będzie miała sposobność ujrzeć d. 6 b. m. w sali Filharmonji, wszechświatowej sławy gwiazdę tańczącą p. Zofję Pflanz i jej świecigo

partnera baletmistrza opery poznańskiej p. Antoniego Romanowskiego, oraz niezrównanego artystę-piosenkarza p. Karola Hanusza. Krytyka europejska nie znajduje słów dla wyrażenia uznania wyjątkowej sztuki p. Zofji Pflanz. Zofja Pflanz jest niewątpliwie jedną z największych tancerek doby obecnej. Akompaniować będzie artystom pianista i kompozytor prof. Aleksander Piotrowski.

— Ze sportu. (k) Na Zelinówce, na boisku DOG-u odbył się mecz piłki nożnej, rozegrany pomiędzy gośćmi z Bielska Cieszyńskiego, ze „Szturmu” i L. K. S.

W pierwszej części zawodów Łódź zdobyła pierwszą bramkę, a goście dopiero w drugiej części zdobyli jedyną bramkę, na dwie następne, wbito im przez łodzian. Pogoda nie sprzyjała zawodom, które jednakże ścigały liczną publiczność sportową. Sędziował p. Marczewski.

Gra obfitowała w ciekawe momenty. Łódź znacznie górowała nad słabszym przeciwnikiem zarówno zgraniem, jak i zęcznością poszczególnych graczy.

Pomoc dla dzieci gruźliczych.

Zawiadamiamy niniejszem, iż będą wydawane dla dzieci gruźliczych w Lidze Przeciwgruźliczej w Łodzi, Przejazd 12, przez „Society of Friends (Quakers)” Stowarzyszenie Przyjaciół racji żywnościowej. Należność w wysokości 500 mk. za każdą rację uiszczać ma rodzina dziecka w chwili odebrania paczki.

Karty na otrzymanie w Lidze żywności wydawane będą w Sekcji do Walki z Gruźlicą, Dzielnia 28, na warunkach następujących:

- 1) Dziecko powinno być zbadane w Poradni Sekcji.
 - 2) Sanitarzka Sekcji odwiedza dziecko w domu i informuje o jego warunkach domowych lekarza Sekcji.
 - 3) Dziecko wraca do Poradni Sekcji i dostaje kartę żywnościową.
 - 4) Dziecko powinno się zgłaszać przynajmniej raz na miesiąc do Poradni Sekcji, gdzie karta żywnościowa powinna być otempłowana.
- Racja żywnościowa dla dzieci gruźliczych (cena mk. 500). Słonina—1 funt. Mięso wołowe (Konserywy)—3 ćwierci f. Kakao—ćwierć f. Tuszcz—1 f. Ryż—1 f. Mąka—2 f. Mleko kondensowane—2 puszki.

Wydawnictwo racji trwać będzie w odstępach dwutygodniowych, poczynając od dnia 11 listopada r. b. do marca 1922 r.

Katastrofa budowlana.

(k) Wczoraj, o godz. 12 w południe wskutek silnej wichury zawalił się mur z prawej strony spalonej przedziałni firmy Hirszberga i Wilczyńskiego przy ul. Wólczańskiej 45. Cały wysoki mur runął na sąsiednią posesję nr. 43, grzebiąc pod naporem rumowiska obróbkę, w której znajdowało się 6 krów, należących do biednej wdowy, obciążonej kilkorgiem dzieci, dla której krowy te stanowiły jedyne źródło utrzymania. Gruz zwalonego muru i zerwanych ogromnych rusztowań z szyn żelaznych zasypały całe obszerne podwórze. Cała ściana szopy pod naporem ciężaru wygięła się w pataki... W pierwszej chwili nie wiadzianno, czy pod rumowiskiem nie są pogrzebane ludzkie ofiary i zaalarmowano natychmiast I i II oddziały straży ogniowej, które przystąpiły natychmiast do rozgrzebywania rumowisk. Po długiej chwili dotarto do zasypanych i pozabijanych krów, z których jedna jeszcze żyła, ponieważ stała przy samej ścianie i wiązania belek utworzyły nad nią pewnego rodzaju zastonę. Pozostałe narożniki fabryki zagrażają w dalszym ciągu runięciem.

Odezwa Komitetu Wawelskiego

Komitet wawelski wydał następującą odezwę: Po długoletnim zaniedbaniu i zapuszczeniu nasz Królewski Wawel, dzięki wspaniałej ofiarności społeczeństwa przybiera teraz godną wielkiej swej przeszłości szatę. Od r. 1918, odkąd noga najezdcy opuściła Wawel, rozpoczęły się studia

przygotowawcze i badania historyczne nad przeszłością tej szacownej budowy. Brak dostatecznych funduszy i długoletnia wojna nie pozwoliły na intensywny postęp robót.

W takiej chwili jednak zdrowy instynkt narodu nie zawiodł. Na apel kierownika robót na Wawelu społeczeństwo polskie z wielką jedynomyślnością i ofiarnością pospieszyło z wydatnymi ofiarami na fundusz odnowienia. Ofiary te są tem droższe i cenniejsze, że pochodzą z przeważnej ości od sfery niezamożnej, od naszego walecznego wojska, od inteligencji i młodzieży szkolnej. Spodziewać się należy, że za tym przykładem pójdą także i te sfery, które jeszcze obowiązkowi narodowemu nie uczyniły zadość w dostatecznej mierze.

Potrzeby Wawelu są jeszcze bardzo wielkie. Znajdujemy się bowiem dopiero na początku robót. Komitet wyrażając swoje najgłębsze podziękowanie wszystkim ofiarodawcom za dary tak w gotówce, jak i w dziełach sztuki ufa, że społeczeństwo nie ustanie w tej szlachetnej ambicji doprowadzenia dzieła Wawelu do szczęśliwego końca.

Roboty, nad programem i wykonaniem których czuwa komisja odnowienia, prowadzone są planowo i stoją na wysokości wymagań sztuki i nauki.

Odezwa podpisana jest przez przewodniczącego Komitetu Wawelskiego p. Narutowicza, ministra robót publicznych, oraz przez wszystkich członków komitetu.

Z życia organizacji N. P. R

W niedzielę, dn. 6 listopada, o godz. 10 rano odbędzie się konferencja organizacji NPR. Województwa Łódzkiego. Udział delegatów ze wszystkich organizacji miejscowych Województwa konieczny. Prosimy o wczesne nadsyłanie nazwisk delegatów. Zebranie odbędzie się w Klubie NPR, Piotrkowska 91, tamże punkt zborny delegatów.

Zebranie Zarządu.

W piątek, dn. 4 bm. o g. 7 wiecz., w sekretariacie NPR, odbędzie się zebranie Zarządu. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Ku czci poległych i umarłych za sprawę narodową i rob tańczą.

W dniu 1 listopada (Wszystkich Świętych) odbył się staraniem Warszawskiego Zarz. Okręgowego NPR,—obchód ku czci kolegów, poległych w walce z caratem i zmarłych na placówkach narodowych i społecznych.

O godz. 11 rano odprawione było nabożeństwo w Kościele Powązkowskim, poczem wyruszył pochód na mogiłę śp. kol. Baranowskiego, gdzie zostały złożone wieńce i wygłoszone przemówienia.

Zebranie delegatów i poborców Zw. „Praca”.

W piątek dn. 4 listopada br. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie delegatów i poborców Zw. „Praca” ul. Główna 31. Sprawy ważne, prosimy o liczną przybycie

Kącik humorystyczny.

- NIE PIJE WÓDKI.**
- Napil się wódkii
 - Nie piję.
 - Dlaczego?
 - Dla trzech powodów — przed chwilą wypilem szęć, po drugie — doktor mi sabrował, a po trzecie — nalej — to wypilę!
- NIE DO POWETOWANIA.**
- Cóż ty masz taką karawanarską minę?
 - Bo czuję, że wobec zapowiedzianej redukcji urzędników, wyleją mnie z posady jak amen w paclerzu.
 - No, nie martw się, możesz znaleźć jakąś prywatną robotę, a prócz tego dadzą ci zapewne ekwiwalent za utraconą posadę.
 - Tak, ale kto mi da ekwiwalent za utracone łapówki?

GLÓD MIBSZKANIOWY.

- Al! To pan tyje! mówiono mi właśnie, że pan wczoraj w nocy wyzionął ducha.
- Jak pan widzi, wiadomość ta była trochę nieścisła.
- Al! to szkoda! tak się żałuję, że będę mogła zająć pokój po panu!

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Dziś i dni następnych!

Pierwszy raz w Łodzi! Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

MOTTO: „Wszystko zaczyna się w uśmiechu,
A kończy się w łzach“.

„Z różnych dróg“ E. Orzeszkowej.

KINO
Dolina Szwajcarska
ul. Sienkiewicza Nr. 40.



NOC TAŃCA,
NOC ŚMIERCI

KINO
Dolina Szwajcarska
ul. Sienkiewicza Nr. 40.

Piękny dramat życiowy o wybitnej treści w 6-ciu częściach.
I) Niedola ubogiej pracownicy. II) I los się uśmiechnęł. III) Tragiczna śmierć bankiera.
IV) Miłość młodej wdówki. V) Ciernie miłości. VI) Dotrzymana obietnica.

Boża wystawa. Wspaniała gra artystów.

Największe w naszym mieście
Kino-Popularne
Konstantynowska 16.
Dziś!

Wielki 5-cio serjowy obraz wytwórni amerykańskiej „Mundus”
„Szatani Zagłady“ Obraz ten przewyższa wszystkie dotychczas widziane obrazy
i trzyma widza w największym napięciu od początku do końca.

Dziś **SERJA I-sza**
pod tytułem **KRADZIEŻ TORPEDY**
Wielki atrakcyjny dramat w 6 aktach z premjowaną gwiazdą amerykańską **Miss Leah Baird** w roli głównej.
Początek w dniu powszednim o godz. 6, a w niedziele i święta o godz. 8 po poł.

Dziś i dni następnych

LUONA

KRÓLOWA WĘGLA

Wspaniała groteska w 6 aktach.
W roli głównej prześlizna p. **MONZINI.**

LUONA

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty **H. PRUSS**
145, Piotrkowska 145.
Dla klasy robotniczej.
za plombowanie oraz wprawianie zębów
opłata podług takey.

Największy dom Konfekcyjny na miejscu
Szmechel i Rozner, Łódź
100 Piotrkowska, Filja Nr. 160
sprzedaje najtaniej:
Palta damskie 22,000 i 26,000. Palta męskie 28,000—36,000.
Suknie 6,500—7,500. Garnitury męskie 22,000—38,000. Chustki
zimowe 9,250—10,750. Dziecinne ubiory po tanich cenach.
Towary na garnitury, kostjomy i suknie. 3583—3

Potrzebny zdolny stolarz
Gubernatorska 15. 8540—4
Przygoński Feliks uczył się
zagubił matrykę wydaną
przez Miejską Szkołę Handlową
Sujka Józef zagubił paszport
niemiecki, wydany w Łodzi.
Strawski Stanisław zagubił kar-
tę powołania, wydany w Lub-
linie. 3574—1
Sujka Telesfor zagubił kartę
D. termiowego urlopu, wydany
w Zagrzeb. 3576—1

- Drukarnia Akcydensowa -
PRACA
Przyjmuje obstarunki na
roboty drukarskie np.:
Rachunki, Blankiety, —
Cyrkularze, Kwitki, listy
Afisze, Programy i t. p.
Dla Stowarzyszeń i or-
ganizacji robotniczych
znaczące ustępstwo. ::
ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD Nr. 8.

Stowarzyszenie Spożywcze Urzędników m. Łodzi
Przejazd Nr. 6 (w podwórzu)
posiada na składzie większą ilość
kapusty i kartofli,
które sprzedaje w dowolnej ilości.

Nauczyciel zdolny
tanie udziela chłopcom korepetycji i przyspasabia do
seminarium nauczycielskiego i do wszystkich zakła-
dów naukowych średnich; uczy dorosłych.
W czasie wakacji przysposobił na I-szy kurs semi-
narium nauczycielskiego chłopca, który zaledwie skończył
3 oddziały szkoły powszechnej; 7 przysposobił do II-ej kła-
sy gimnazjum; 2—do III-ej klasy; 1—do szkoły kupieckiej;
2—do szkoły rzemiosł. Ma podziękowanie piśmienne od
rodziców. UL. Sz. Pabjanicka Nr. 34, M. POLISIAKIEWICZ.

Ogłoszenia d. obna.

A. A. A. Kupuj meble,
dywa-
ny, futra, garderobę, bieliznę, ma-
szyny do szycia. Płaca najwyższe
ceny, Łazienki, Benedykta 23, m. 13
parter. 3556—30

Jędr chow: Jan zagubił kar-
tę ed paszportu, wydaną z ta-
bryki Heinza i Kuntzera.

Koza do odebrania, znajduje
się u Iosza ul. Kre-
sowa 9. 8579—1

Mucha Michałina zagubiła pa-
szport niemiecki, wydany w
Warszawie. 3577—3

Milecki Ajzyk zagubił kartę po-
wołania i dowód osobisty,
wydane w Opocznie. 3571—3

Olsenderk Stanisława zagubiła
paszport rosyjski, wydany w
gminie Grałca. 3563—3

Ubrania, Obuwie
Palta męskie, damskie i dziecię-
ce, bielizna ciepła, sweterki, obo-
rki, ponczochy, rękawiczki, To-
wary wełniane, półwełniane, ty-
ki pościelowe i słotna osztańce
półca chłopskiej, Jermolowa
Łódź 14, ul. Piotrkowska 44,
pierwsze piętro.
SWAGA: ubrania na zamówienia.
Własna pracownia.
Przyjeżdżnych prosimy zwie-
dzić naszą hurtownię. 8317—25

Wasiłowska Weronika—Helena
zagubiła legitymację urzęd-
niczą, oraz bilet wolnego przejazdu
do tramwajami miejskimi i pod-
miejskimi. 355—1

Zagubił paszport niemiecki i kar-
tę zwolnienia z wojska z P.
K. U. 21 p. p. na imię Stanisła-
wa Motery, wydana w Warsza-
wie. 3523—3

Zagubił portfel z paszportem
wydany w Łodzi na imię
Ign. Kordowskiego. 3515—3

Robotnicy popierajcie swoje pismo „Praca“.